

TYGODNIK
Z TWOJĄ GMINĄ
MYSZYNIEC • CZARNA ŁYSE • CZERWIN • TROSZYN • BARANOWO • LELIS • OLSZEWO-BORKI • RZEKUŃ • KADZIDŁO • GOWOROWO

Troszyn Premie na różnorakie formy działalności otrzymało 28 beneficjentów

Dostali szansę na dobry start

aldona.rusinek@tygodnikostrolecki.pl
ALDONA RUSINEK

W siedzibie LGD „Zaścianek Mazowsza” w Troszynie odbyło się szkolenie na temat zasad prawidłowego rozliczania wsparcia ze środków unijnych podejmowana działalność gospodarczej w ramach przedsięwzięcia „Start Produkcji i Usług” i „Zasoby a Przedsięwzięcie”. Uczestniczyło w nich siedmiu beneficjentów, którzy złożyli wnioski o premie pomocowe.

Magdalena Czarniak przedstawiła im prawa i obowiązki zawarte w umowie o przyznaniu pomocy oraz formularz wniosku o płatność wraz z instrukcją jego wypełniania. Uczestnicy wypełniali te wnioski podczas części warsztatowej szkolenia, pod okiem Anny Tyszk i Magdaleny Czarniak, pracownicy biura LGD. Wnioskodawcy przygotowali także dokumenty niezbędne do rozliczenia planowanych operacji. Jarosław Chęstowski z Ludwinowa, gm. Goworowo wnioskował o premię na usługi diag-

nostyczne dla sprzętu rolniczego i naprawę maszyn rolniczych. Pracował przez dwadzieścia lat w tej branży, w cudzym zakładzie. Ma fachowe przygotowanie i odpowiednie wykształcenie. Czas, jak mówi, pójść na swoje. Liczy na 50 tysięcy, na rożnych interesach.

– To znacząca pomoc – uważa. – Myślę, że dam radę firmę utrzymać, postęp techniki, rozwój mechanizacji w rolnictwie jest tak duży, że powinno być zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi, choć i konkurencja na rynku jest znaczna. Nie sztuką jest widać pieknądzę i się cieszyć, że skorzystało się z pomocy. Chodzi o to, by maksymalnie tę pomoc wykorzystać i rozwijać się w wybranych kierunkach. Mam nadzieję, że to właśnie to robić. Natomiast nie zapewniam żadnych miejsc pracy, ale z czasem, kto wie... Jeśli dobrze pójdzie – mówi Jarosław Chęstowski.

Jolanta Jastrzębska z Dąbka (gm. Troszyn), ma ambitny plan założenia zakładu produkcji mebli drewnianych. Skąd ten pomysł u 29-letniej kobiety? – Ano weszłam w rodzinę, w której taka pasja i umiejętność



FOT. ALDONA RUSINEK

Wnioskodawcy uczyli się, jak prawidłowo rozliczać się z otrzymanych premii

ci przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Mój teść, dłużej w drewnie” od zawsze, robi się stadiom na zamówienie różnego rodzaju mebli. Jego ojciec też miał podobno taką smykę. I mój mąż także lubi stolarkę. Tacy domostli stolarze.

Hobbyistycznie się tym zajmuję. Pomyślałam, że warto pójść w tym kierunku, dopasować się do rodziny, złożyć działalność gospodarczą w tym kierunku. Zainteresowało mnie to, ukończyłam kurs w Warszawie z zakresu renowacji mebli, zamie-

rzam uruchomić produkcję. W ramach tego projektu mam zamiar kupić odpowiednie, nowoczesne maszyny – okleinarkę, CNC – taką frezarkę do płaskorzeźby.

– Jola już nie będzie rzemieślnikiem jak teść czy mąż, ale idzie w innowację, w nowe technologie produkcyjne. Bo to było wysoko punktowane, zwiastacza w połączeniu z tradycją przekazywaną z pokolenia na pokolenie – uzupelnia Anna Tysza, dyrektorka biura LGD.

– Drewno było modne, jest i będzie modne – uważa Jola. – To nie taśmówka z wójtowej płyty. Ręczna robota. I to może być szansa. Mam nadzieję, że się rozwinię, a te 100 tysięcy to znakomita lokata w moją przyszłość.

Do LGD wpłynęło 16 wniosków o premie „na start”. Pozytywnie zostało zaopiniowanych 12, a dofinansowanie otrzymało 10 beneficjentów, bo na tyle starczyło pieniędzy.

– Wpłynęło też 9 wniosków na rozwijanie działalności, 8 zostało pozytywnie ocenionych, 4 dofinansowane. Z czterech wniosków o dofinansowanie utworzyli i produkcji artykułów spożywczych przeszły dwa. Akceptację uzyskały też wszystkie wnioski gminne na dofinansowanie miejsc infrastruktury rekreacyjnej – informuje Magdalena Czarniak.